CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 266 (8193). Niedziela, dnia 15 listopada 1925 r. Rok XXXIII.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU
w dn. 14 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza		752.6
2) Kierunek wiatru		E
3) Siła wiatru		1 m/s
4) Stan nieba		mgła
5) Wilgot. bezwzględna		6,4
6) Wilgot. względna		99%
7) Temp. powietrza		+5.5
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. całej d.	3.8
9) Najwyż. temp.		+4.8
10) Najniż. temp.		+0.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.		+0.65

Dymisja pana Grabskiego.

WARSZAWA, 14. (Tel. wł. „G. Kal.“) W piątek po południu rozeszła się po mieście wiadomość, że prezydent ministrów i minister skarbu Grabski podał się do dymisji i obiecał prowadzić rządy do czasu powołania nowych ministrów. Z tego powodu odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie pełnego gabinetu w sprawie zajęcia odpowiedniego stanowiska z powodu dymisji p. Grabskiego. Wynik posiedzenia dotychczas jest nie wiadomy.

WARSZAWA, 14.11. PAT. W godzinach wieczornych prezydent ministrów pan Grabski wystosował pismo do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o dymisję, motywując swoją prośbę gwałtownym spadkiem złotego i trudnościami politycznemi.

Prezydent Rzeczypospolitej podzielił powyższe motywy i postanowił do przedstawionej prośby o dymisję przychylić się. W wyniku tego p. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do siebie p. marsz. sejmu Rataja i odbył z nim dłuższą konferencję w obecności p. Prezesa Rady Ministrów. O godzinie 5-ej po południu zebrała się Rada Ministrów, która wysłuchała motywów p. prezesa Rady Ministrów, skłaniających go do ustąpienia i jednogłośnie przyłączyła się do jego decyzji. Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw bieżących, stojących na porządku dziennym.

Z posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 14.11. PAT. 54 posiedzenie Sejmu. Przystąpiono odrazu do obrad nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie sejmu.

Pos. Baginski (Wyzwolenie) Drugi raz w tym Sejmie stawiamy podobny wniosek. Rozumiemy, że trudno uzyskać wymaganą przez konstytucję większość 2/3. Skład izby jest taki, że zmusza do uzyskiwania większości za pomocą środków, które demoralizują nasze życie państwowe. Nasz aparat państwowy cierpi nad dezorganizacją władz. Panuje w naszym ustroju zupełna bezkarność. Bezprawia są w najwyższym stopniu tolerowane. Jak sejm ten wogóle spełnił obowiązek swój względem państwa? Ustawy, które miały rozwinąć konstytucję, do dziś nie są uchwalone. Co do polityki gospodarczej sejm również nie dorósł do swego zadania. Wielką winą tego sejmu jest, niezrozumienie spraw mniejszości narodowych. Mniejszości słowiańskie, wchodząc do tego sejmu nie miały wyrobionej większości w swojem łonie i nie miały chęci do walki z Polską.

Proponujemy rozpisanie nowych wyborów na 14 lutego 1926 roku, co uwzględniłoby wyznaczony przez konstytucję termin. Samo rozwiązanie Sejmu mogłoby być natychmiastowe. Argument, że nie można się rozwiązać, nie uchwaliwszy budżetu, można odeprzeć tem, że moglibyśmy wyznaczyć termin rozwiązania za dwa tygodnie, tj. na 26 listopada, a do tego czasu uchwalić prowizorjum budżetowe. Możnaby również wyznaczyć wybory na 14 lutego, a Sejm na pewien czas przed tym terminem rozwiązać. Czy społeczeństwo żąda rozwiązania Sejmu, czy są to tylko jakieś obliczenia partyjne można się o tem przekonać, sądując opinję społeczeństwa w różnych jego warstwach, nie wywieszając jednak na sobie szyldu poselskiego. Jest to również i opinja prasy. Wszyscy odczuwamy niechęć społeczeństwa i czujemy sami niechęć przyznawania się wogóle do tego, że jest się posłem. My chcemy bronić parlamentaryzmu i jego powagi, która będzie zachwiana, jeżeli będzie trwać Sejm, bez widoków stworzenia większości. Swiat odnawia swoje parlamenty przy każdej sposobności, nietylko Zachód, ale nawet Bałkany.

Poseł Kozłowski (ZLN.): Odwoływanie się do narodu można nagół zredukować do 2 wypadków: 1) Gdy wyłoni się nowe zagadnienie polityczne, nieprzewidziane przy wyborach; 2) Gdy zajdzie niemożność utworzenia rządu. Takie zagadnienie nowe jest — mianowicie, położenie gospodarcze kraju. Jednak dyskusja nad tem wykazała zdumiewającą jednomyślnością, że trzeba wzmóc produkcję i obniżyć ciężary publiczne. Ci, którzy chcą rozwiązać Sejm, mówią; że może będzie lepiej, ale to jest usposobieni ludzi, którzy lubią grać va bank. Nam tak grać nie wolno. Jeżeli przytaczają przykłady z roku 1920, to powinni pamiętać, że cud nad Wisłą dokonał się właśnie w tym gmachu. (brawa). Była to konsolidacja stronnictw politycznych.

Z przesilenia można wyjść, przeprowadzając oszczędności, a nie można wyjść na wybory z takiemi niepopularnemi hasłami, bo wymagają one pełnej sakwy obietnic. Mogą być także wygodne wybory dla niektórych, ze względu na środki pieniężne. Może być jeszcze jeden argument partyjny: oczyścić własną partję. Co do terminu rozwiązania Sejmu w każdym razie jestem najbardziej przeciwny rozwiązaniu dopiero za dwa tygodnie. Byłoby to w najwyższym stopniu szkodliwe. Sprawa rozwiązania Sejmu musi być złożona w ręce czynnika poza sejmowego, a więc Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgłosiliśmy wniosek takiej zmiany konstytucji, oraz zmiany ordynacji wyborczej, o której mówiłem. Jakżesz więc mamy odpowiedzieć na wniosek Wyzwolenia? Mając na względzie dobro państwa i spełniając wolę władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej — narodu polskiego — Sejm postanawia zaniechać szkodliwej w chwili obecnej walki partyjnej i zgodnie z art. 20 konstytucji przystąpić natychmiast do solidarnej i skutecznej akcji, celem obrony gospodarczej niezależności i państwa polskiego.

Uchwalono zamknięcie dyskusji i przystąpiono do głosowania. Wniosek Bagińskiego, zmodyfikowany, opiewający, że sejm rozwiązuje się w chwili powzięcia tej uchwały, odrzucony w imiennem głosowaniu 204 głosami przeciwko 126.

Następnie głosowano przez przejście drzwi nad wnioskiem Bagińskiego rozwiązania sejmu w dniu 26 listopada r.b. Wniosek odrzucono 206 głosami przeciwko 93. Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu kilku ustaw posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek o godz. 4 po poł.

Pierwszym punktem porządku jest trzecie czytanie ustawy o złagodzeniu przesilenia.

WARSZAWA, 144 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Sikorski, odpowiadając na zgłoszone w dniu wczorajszym interpelacje w sprawie administracji wojskowej stwierdził, iż wysuwane zarzuty godzą wprost w samą armję, podrywając autorytet przełożonych i podkopując zaufanie społeczeństwa do wojska. Są to po części plotki potworne, które są zupełnie nieuzasadnione.

Minister obala wszystkie zarzuty podniesione przez prasę.

Po dłuższem przemówieniu ministra Sikorskiego na wniosek posła Kościałkowskiego postanowiono odroczyć dyskusję do następnego posiedzenia i ograniczyć się jedynie do pytań, skierowanych do pana Ministra. Miedzy in. posłowie Miedziński i Rozmaryn podnieśli sprawę udziału generałów i oficerów armji czynnej w towarzystwach, które są jednocześnie dostawcami armji. Minister wyjaśnił, iż praktyka ta wkradła się do wojska już dawno.

WARSZAWA, 14. (PAT.). Sejmowa komisja prawnicza załatwiła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o aktach urodzin dzieci nieznanych rodziców w b. zaborze rosyjskim.

Następnie po referacie posła Piechockiego o projekcie ustawy w sprawie zmian postępowania karnego w b. zaborze pruskim, komisja przyjęła za zasadę, że instytucja ławników, której zniesienia domagał sięę rząd w tym projekcie ma być i nadal utrzymana, następnie uchwalono wezwać rząd do przedłożenia swego stanowiska w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatórów oraz ustosunkowania się do zgłoszonych w tej mierze poszczególnych wniosków poselskich.

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

LWOW. 14. PAT. Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchiwano dalszych świadków. Swiadek Włodzimierz Nawratil, naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku był w dniu krytycznym w oknie mieszkania pp. Harniszów na placu Marjackim nr. 9. W chwili, gdy nadjechał orszak pana Prezydenta zwrócono uwagę świadka, że z okna leci jakiś przedmiot. Gdy spojrzał w tę stronę, zobaczył na wysokości balkonu kawiarni de la Paix leżący przedmiot, który uderzył o tylne koła powozu pana Prezydenta, a upadłszy na ziemię, począł dymić. Świadek nie zwracał więcej na to uwagi, gdyż ktoś krzyknął „bomba“; i stojąca obok niego p. Harnisz zemdlała.

Swiadek Stefanja Tatjana Orlicka, żona przemysłowca była krytycznego dnia w kawiarni de la Paix. Gdy nadjechał orszak p. Prezydenta zauważyła że z grupy osób koło składu Bajera znany jej z widzenia jakiś osobnik, w ciemnym kapeluszu i ciemnym ubraniu, bez zarostu i bez okularów, w wieku lat 25 do 30, trzymając jakiś przedmiot w ręku, rzucił go w stronę powozu p. Prezydenta. Pakiet był kształtu puszki z konserwami owinięty w jakiś papier. Przedmiot ten upadł na tylne koła powozu, a upadłszy na ziemię począł dymić. Gdy ludzie zaczęli krzyczeć „bomba“ świadek uciekł do wnętrza kawiarni.

Napad bandycki w pociągu

MEDJOLAN, 14. (Radio). Wczoraj dokonano śmiałego napadu w pociągu na dyrektora i 2-ch urzędników banku, którzy wieźli z Medjolanu 2 miljony lirów. Bandyci siedzieli w sąsiednim wagonie i podczas podróży rzucili się na urzędników i zabrali im gotówkę. Na skutek alarmu zatrzymano pociąg i jednego bandytę schwytano z 200.000 lirów, trzech innych przytrzymano w Bolonji. Dwaj z pieniędzmi zbiegli.

Echa zatonięcia angielskiej łodzi podwodnej.

LONDYN, 14. (Radio). Udało się odnaleść miejsce zatopienia łodzi podwodnej. Administracja dotychczas nie otrzymała wiadomości, co się stało z załogą.

Japonja i niepokoje w Chinach.

TOKIO. 14 (Radio). Wczoraj odleciała eskadra aeroplanów japońskich do Tsintan, skąd uda się do Szanghaju.

Eksplozja na francuskiej łodzi podwodnej.

PARYŻ, 14 (Radio). Ministerstwo marynarki donosi, że wczoraj przy ładowaniu akomulatorów w łodzi podwodnej w porcie tulońskim nastąpiła eksplozja, a następnie pożar łodzi.. Sześciu oficerów zostało ciężko rannych, jeden z podoficerów udusił się w kabinie. Pożar zdołano umiejscowić.

List z Górnego Śląska.

Śląsk polski domeną niemiecką? — Hydra niemiecka znów podnosi głowę. — Znów Niemiec występuje w roli pana. — Bezrobocie wodą na młyn agitacji niemieckiej. — Starosta polski germanofilem? — Niecoś o protekcjach, alkoholiźmie i innych sprawach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

KATOWICE w listopadzie.

Dalekośmy już na naszym Śląsku polskim zaszli z naszą tolerancją względem zarozumiałych Niemców — niema co mówić! Polski robotnik i polski inteligent leży na bruku, tylko dla Niemca kraj nasz pozostał nadal krajem mlekiem i miodem płynącym. Gdzie spojrzeć, wszędzie Niemcy, zwłaszcza w życiu gospodarczem grają pierwsze skrzypce. Nie brak ich nawet w urzędach państwowych. A co najważniejsze, że Niemcy ci — nawet ci w polskich urzędach państwowych nie robią żadnej tajemnicy z swego niemieckiego usposobienia, w domu rozmawiają po niemiecku i wogóle zachowują się tak, jakgdyby wcale nie byli obywatelami państwa polskiego... Najgorzej pod tym względem wygląda w t. zw. wielkim przemyśle, t. j. w zarządach hut i kopalń, gdzie zatrudnia się tysiące urzędników niemieckich. Zresztą nie dziwić się temu. Wielki przemysł prawie całkiem do Niemców należy... Jeden z menerów polsko - śląskich chwalił się niegdyś, że przemysł śląski polszczy się. To nie prawda, przeciwnie, germanizuje się; jeżeli wogóle można mówić o germanizacji już od dawna niemieckiego przemysłu tutejszego, który tę niemieckość swoją z takim naciskiem podkreślał jeszcze w okresie plebiscytowym i zapewniał rząd niemiecki o swej wiernopoddańczości. Germanizacji tej sprzyja bezrobocie, trwające już od blisko 2 lat, robotnik, pozbawiony pracy i skazany jedynie na chude, niewystarczające wsparcia rządowe, oczywiście z czasem musi się zniecierpliwić i zrozumieć można, że czasem narzeka na swój los i ciężkie czasy w wyrażeniach niezbyt odpowiednich. Zato robi się go komunistą, ażeby mu tem łatwiej usta zakreblować. Wsadzi się jednego i drugiego takiego „komunistę" do ula, a reszta z przestrachu zamilknie. Prawda, że przed rokiem toczące się w Katowicach procesy komunistyczne wykazały, że komuniści, korzystając z bezrobocia, usiłowali w duchu przewrotowym wpłynąć na masy robotnicze, co im się jednak nie udało. Albowiem robotnik śląski zazwyczaj trzeźwo (mimo swego czasem pociągu do wódki) myśli i dla komunizmu nie ma żadnego zrozumienia. Dać mu tylko pracę i zarobek, a będzie zadowolony. W tych zaś warunkach tylko Niemcy plon zbierają, a to w postaci niezadowolenia, szerzącego się w masach robotniczych. Robotnik zwykł oglądać się na swego pana, swego pracodawcę, a czasem nawet pochlebiać mu, ażeby utrzymać się w jego łasce. A kto na Śląsku polskim jest właściwie panem, jeżeli nie pracodawca niemiecki z armją swych urzędników niemieckich?. I tak Niemcy dzięki dziwnej tolerancji naszej, powoli, lecz stale utrwalają fundamenta wymarzonej swej „domeny śląskiej".

* * *

Owej niezrozumiałej tolerancji zawdzięczamy, że taki naprzykład powiat bielski na Śląsku Cieszyńskim nie wygląda jak kraj polski, lecz jak kolonja czysto niemiecka, chociaż ludność przynajmniej w 80 proc. jest polską. Niemcy tamtejsi zachowują się tak, jakby oni stanowili większość i oni tylko mieli prawo decydowania o wszystkich sprawach. Po 7 latach przynależności swej do Polski dziś jeszcze w niektórych miejscowościach i u skrzyżowań się dróg publicznych w powiecie bielskim spotkać można tablice z napisem „Kronland Galizien; Kreis Biala" (Kraj koronny Galicja, powiat Biała). Cóż jednak sądzić o tem, jeśli prawdą jest, co twierdzą katowickie „Nowiny" w swym numerze 29 i „Das Freie Wort" w numerze 30, mianowicie, że w starostwie bielskiem na drzwiach biura starosty dotąd widnieje napis „Stefan Różecki; Radca Namiestnictwa!" Ów pan Różecki, który jest starostą polskim w Bielsku, według „Nowin" dawniej nazywał się Rosenzweig i jest niemcem jak już z nazwy wynika. Sądziłem z początku, że twierdzenia „Nowin" nie zgadzają się z prawdą i że starosta R. niebawem nadeśle sprostowanie lub redaktora pociągnie do odpowiedzialności sądowej, dotąd jednak, mimo, że upłynęło już kilka tygodni, nic podobnego się nie stało. „Nowiny" wobec tego miałyby słuszność. Możnaby wobec tego zrozumieć, dlaczego niemczyzna w Bielsku tak hardo głowę podnosi i, że w starostwie samem urzędnicy z zamiłowaniem rozmawiają po niemiecku i interesantów w niemieckim języku odprawiają...

* * *

Niedobre horoskopy na przyszłość zapowiada także ujawniający się na Śląsku — protekcjonizm, jako najgorsza spuścizna po byłej c. k. austro-galicyjskiej gospodarce urzędniczej. Nie zawsze, zwłaszcza Górnoślązak, choćby i najzdolniejszy lub najodpowiedzialniejszy otrzyma stanowisko, lecz otrzyma je ktoś inny, jeżeli ów „ktoś" **ma poza sobą odpowiednie „szerokie** plecy". Mógłbym służyć dowodami przez podanie nazwisk. W każdym razie objaw to bardzo niezdrowy.

Zaniepokojenie musi także wzbudzić fakt powstawania na terenie śląska coraz to nowych fabryk wódczanych. Prawie wyłącznie należą one do niemców, którzy na śmierdziuchę, jaką zatruwają ludność robotniczą ciągną niebywałe zyski. Tyle fabryk na żaden sposób przecież nie mogłoby się utrzymać, gdyby nie przynosiły zysku.

Na zakończenie słów kilka o budżecie miasta Katowic na rok 1926. Nowy budżet zestawiono pod znakiem oszczędności, bo pódczas, gdy w roku 1925 wynosił okrągłe 12 miljonów zł., tym razem, mimo wzrostu drożyzny i t.d. wyniesie 9.635.000 zł., tak, że pozostałby niedobór około 350.000 zł., jest jednak nadzieja, że niedobór ten pokryty zostanie przez osiągnięcie nadwyżki z poborów targowych, wodociągówych, gazowniancych itd. Z poszczególnych pozycji na szkolnictwo przeznaczono 2.200.000 zł., na akcję dobroczynnościową ćwierć miljona zł., na administrację (płace urzędników) 1.800.000 złotych. Mimo, że liczba ludności wzrasta stale, postanowiono, ze względów oszczędnościowych, personel administracyjny zmniejszyć o 40 urzędników. W kołach urzędniczych zapanowało z tego powodu zrozumiałe zaniepokojenie. Spodziewać się należy, że wypowiedzenie otrzymają w pierwszej linji urzędnicy niemieccy, których dosyć jeszcze jest czynnych w magistracie katowickim.

ALEKSY PAJĄK.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 14.XI-25 r.

PARYŻ. Zmarł tu powieściopisarz Emil Bourget.

FRANKFURT n/Menem. Wczoraj w południe przybył tutaj prez. Hindenburg.

BERLIN. „Frankf. Zeitung" donosi: Burmistrz Norymbergji Lupe oświadczył, że w październiku r. ub. minister Reichswehry Gessler miał mu powiedzieć, że sytuacja w Bawarji jest wciąż b. poważna, z tytułu akcji ks. Rupreahta Witelsbacha, zdążającej do restauracji monarchji, i że w razie restauracji Reichswehra nie będzie interweniowała. Komentując powyższe oświadczenia dr. Lupe, Vorwaerts pisze, że jeżeli Gessler nie będzie mógł zaprzeczyć sytuacja jego, jako ministra wojny, będzie skompromitowana.

SOFJA. Zastrzelony dziś burmistrz miasta Sofji Madżarow był w swoim czasie bułgarskim Charge d'Affaires w Warszawie,

RZYM. Messagero donosi, że Mussolini nie pojedzie do Londynu dla podpisania układów parafowanych w Locarno.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 47, z d. 12.XI 1925 r.)

Czwartkowe posiedzenie, pomimo, że wyznaczone było już o godzinę później niż zwykle (na 8-ą) rozpoczęło się o godzinie 9 m. 5. Zagaił je prezes M. Michalski w obecności 19 radnych i 4 członków Magistratu.

Na sali obecna jest delegacja bezrobotnych, nie widzimy urzędników magistratu, których ważna sprawa ma być przedmiotem obrad.

W sprawie porządku dziennego zabiera głos radny Solnik, proponując odłożenie statutu emerytalnego dla pracowników miejskich do następnego posiedzenia, ponieważ treść statutu tego w odbitkach została pp. radnym przed chwilą dopiero doręczona. Wniosek ten upadł. Radny Solnik stawia wtedy drugi wniosek, aby na pierwszy punkt postawić sprawę zapomóg dla bezrobotnych. I ten wniosek upadł, wobec czego porządek dzienny zatwierdzono, z dodaniem na p. 2. — nagłego wniosku Magistratu w sprawie kupionego od małż. Kohnów gruntu.

Kwestja quorum. — Komisarz oszczędnościowy dla Kalisza (?!).

W sprawie odczytanego protokułu z poprzedniego posiedzenia Rady zabiera głos radny Wieruszewski, twierdząc, że uchwała o 25 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości powzięta została wobec braku quorum dodatkowe wyjaśnienia o tymże sensie dodaje radny Heber. Radny Wieruszewski powraca do ciężarów właścicieli nieruchomości, do wielkich wydatków miasta, wreszcie komunikuje, że poruszona została kwestja do wystąpienia do władz centralnych o wyznaczenie dla Kalisza komisarza oszczędnościowego (?!). Czyżby rzeczywiście tak źle w Kaliszu było?

Prezes Michalski informuje co do sprawy quorum na ostatniem posiedzeniu, twierdząc, że takowe jakoby było, wreszcie oznajmia, że zdecydować o ważności uchwały może Województwo które zatwierdza wszystkie protokuły.

Złote papierowe i.... złote?

Ruszono dalej do punktu drugiego. Magistrat wnosi o uzupełnienie uchwały Rady z dnia 16 lipca r.b. w sprawie kupionych od małż. Kohnów z Piotrkowa gruntów pod Kaliszem. Na hypotece figuruje jeszcze dług 35.000 zł., płatny przez 7 lat, przyczem zaznaczono, że jest on płatny w złotych według kursu w złocie, czego rada wówczas nie zaznaczyła, ponieważ nie rożróżniała wartości złotego. Dziś podobnó pówstaje różnica w kursie giełdowym i Magistrat miał z tego powodu pewne objekcje. Wywody powyższe udzielił prezydent Szarras, do których Rada się przychyliła i uchwałę swoją w tym sensie uzupełniła.

Nagłe wybory do Komisji.

Jakkolwiek sprawa uzupełnienia komisji finansowej nie wniesiona była do porządku dziennego, mec. Engelhardt postawił wniosek o wybranie dwóch nowych członków do tejże komisji ponieważ pozostało w niej tylko trzech. Zarządzono przerwę 5-minutową, poczem drogą tajnego głosowania z pośród b. postawionych kandydatów wybrani zostali pp. radni: Dancyger i Dr. Koszutski.

Statut emerytalny.

Rada przystąpiła do uchwalenia statutu o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników Zarządu m. Kalisza i ich rodzin. Zaznaczyć należy, że z chwilą uregulowania uposażenia pracowników komunalnych i zrównania z poborami funkcjonarjuszów państwowych, jedną z największych trosk o dobrobyt pracowników komunalnych należy uważać troskę o zabezpieczeniu im praw do emerytury.

Brak uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej nie powinien być przeszkodą do inicjatywy poszczególnych związków komunalnych w powyższej dziedzinie.

To też w myśl okólnika Województwa z dn. 19 sierpnia 1925 r.. Magistrat przystąpił do tej żywotnej sprawy i opracował statut, oparty ściśle na wzorze państwowym z dnia 11 grudnia 1923 r. i na podobnym statucie m. Warszawy, z pewnymi naturalnie medyfikacjami.

Statut zawiera 49 paragrafów i referował go szczegółowo mec. Engelhardt. Według statutu tego z pensji pracowników potrącane będzie 30 procent. Statut ten Rada Miejska, po krótkiej dyskusji jednogłośnie zatwierdziła, a tem samem dla życia pracowników miejskich stworzoną została rzecz doniosłej wagi, czemu też dał wyraz zadowolenia prezes Rady Miejskiej prof. M. Michalski.

Sprawa bezrobotnych.

Prezydent Szarras odczytuje regulamin ustnawiający porządek zatrudnienia bezrobotnych i wydawania im zapomóg. Regulamin ten, jako opracowany wspólnie przez Magistrat i specjalną komisję, Rada M. zatwierdziła.

Według regulaminu tego, zapomogi wydawane będą bezrobotnym (a więc i umysłowo pracującym) bez różnicy płci i wyznania w wysokości: samotnym 20 złotych, żonatym z 2 dzieci — 25 zł., z większą rodziną 30 zł. meisięcznie, przyczem nie samym mężom, a ich żonom!!! (Żony górą!). Stawki mogą być podwyższone po porozumieniu się komisji specjalnej z finansową oraz z Magistratem. Fałszywe zeznania w deklaracjach karane będą przez sąd jako oszustwo.

Magistrat chce wielu zatrudniać przez pracę choćby 3 dni w tygodniu, choć to b. wielu „bezrobotnym" nie smakuje widocznie, gdyż naprz. na 120 wezwanych do pracy stawiło się tylko 95. Sprawa ta ujęta została ostatecznie w pewne karby, oby tylko były pieniądze w Kasie miejskiej.

Łobuzerstwo.

Radni klubu rob. żyd. „Polae-Sion" pp. Solnik i Edelsztajn wnieśli interpelację w sprawie łobuzerskiego zachowywania się na ulicy uczniów szkoły dokształcającej po wyjściu wieczorem z lekcji. Bywały wypadki pobicia żydów na Nowym Rynku (radni podają fakty). Radni żądają interwencji ze strony Magistratu i policji.

Interpelacja ta znalazła poparcie i wśród innych radnych, stwierdzających łobuzerskie wybryki uczniów, wychodzących w liczbie około tysiąca z dwóch szkół: Franciszkańskiej i 17 Marca (ul. 3 Maja). Jaki zaś element tam się znajduje potwierdza radny nauczyciel p. Nowacki, który stwierdza, że nawet na lekcje musiano wezwać kiedyś policjanta!! Ładne rzeczy! Czyż rzeczywiś-

cie nic ma rady na łobuzów? A jaki to krzyk podniesiono w prasie, gdy jeden z kierowników tejże szkoły za wyuzdano—łobuzerską rzecz czyn nie ukarał ucznia - łobuza? Co na to powiedzą owi „opiekuni"? Ładna reklama dla Kalisza!

Sprawą obiecał zająć się Magistrat przy pomocy policji. Jedną z rad byłoby wypuszczanie uczniów stopniowo ze szkoły, co kwadrans.

W dalszych wnioskach wolnych poruszano sprawę ulicy Nowej, Podgórze, Wąskiej i innych; poczem przewodniczący o godz. 12 m. 36 w nocy zamknął posiedzenie.

Piśmiennego wyrażenia votum nieufności dla prezydjum ze strony radnych żyd. klubu robot. nie doczekano się..... **P. S.**

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, dn. 15 listopada wschód słońca przypada o godz 6 m. 54, zachód o godz. 15 m. 46. Długość dnia wynosi godz. 8 m. 52, ubyło dnia godz. 7 min. 52. Pierwsza kwadra przypada w poniedziałek, d. 23 b. m.

— **Nominacja Proboszcza Kolegiaty w Kaliszu.** Ks. kan. Janowski Mieczysław, obecny proboszcz w Luboniu został zaszczycony przez Najdostojniejszego Pasterza, rzeczywistą kanonją kapituły kaliskiej i mianowany proboszczem parafji, oraz kościoła św. Józefa w Kaliszu.

— **Akademicka maskarada.** Nasi akademicy odpowiednio się zatroszczyli, by pierwsza maskarada, jaką organizują w bieżącym sezonie wypadła imponująco. Nic więc dziwnego, że każdy interesuje się „Akademicką Maskaradą" i każdy pragnie wziąść w niej udział. Wczoraj sklepy galanteryjne roiły się od tłumu uroczych Kaliszanek, kupujących nieodzowne ingredjencje do wykończenia maskaradowej toalety. To też, gdy w dniu 14 listopada b. r. o godz. 9 wieczorem w sali Stow. Rzem. Chrześć. uderzy w tony znakomita orkiestra 25 p. a. p., Korowód Pań i Panów przybranych w artystyczne, maskaradowe kostjumy odezwie się wesołym gwarem i w rytm muzyki kołysać się zacznie w szale najnowszych tańców.

Organizatorzy zdobyli o poważnej sile światła reflektor, który rzucać będzie na salę snopy różnobarwnego światła. Równocześnie jeden z najlepszych fotografów Kaliskich dokona szeregu zdjęć. Każdy uczestnik zabawy za tanią cenę wygodnie będzie mógł być przeniesiony w maskaradowym kostjumie na kliszę fotograficzną.

Od północy ponadto grać będą dwie orkiestry dęta i rżnięta.

Maskarada obfitować będzie w szereg atrakcji, wśród których są solowe egzotyczne — tańce.

Z powodu przewidzianej poważnej frekwencji i celem uniknięcia tłoku przy kasie, zaleca się wcześniejsze nabywanie biletów w cukierni W. P. Mayera.

— **Likwidacja banku.** Kaliski oddział Banku Polskich Kupców i przemysłowców Chrześcjan sp. akc. w Łodzi, został w dniu 1 listopada r. b. zlikwidowany. Nieruchomości Banku w Kaliszu, jak się dowiadujemy nabywa jeden z mecenasów Kaliskich.

— **Dla radjoamatorów.** Barlińska stacja radjowa (564, 505 i 1300) w poniedziałek o godz. 7 m. 30 wieczorem prześle odbiorcom operę „Traviata" Verdiego, przetransportowaną z opery berlińskiej.

— **Mężczyzna i kobieta.** (Mąż i żona w świetle prawa miłości). W sferze etycznej istniejąj zagadnienia. od wieków stawiane, niepokojące sumienia, rozwiązywane odmiennie w rozmaitych epokach, a nigdy nie rozstrzygnięte jasno i ostatecznie. I niema zagadnienia, w którym pytania natury społeczno moralnej stawały by się tak zawile często w prostocie swej tak okrutne jak w nastroju nierówności praw mężczyzny i kobiety, męża, i żony. To też zupełnie zrozumiałem jest wielkie zainteresowanie zapowiedzianego odczytu w sali Tow. Muzycznego we wtorek dn. 17 b. m. w którem prelegent p Jan Łapicki badacz nauk społecz. i historycz., szerzej porusza zagadnienia miłości płciowej, wolną miłość, niewierność powojenną, rozwody i jedyną pozostałość niewolnictwa, jaka przetrwała do naszych czasów w narodach cywilizowanych mianowicie hańbę prostytucji. Jak widzimy odczyt porusza te zagadnienia, które najżywiej obchodzą zarówno mężczyzn jak i kobiety, więc nic dziwnego że odczyt niewątpliwie zgromadzi tych wszystkich którym leży na sercu paląca sprawa dzisiejszej moralizacji społecznej.

Wstęp tylko osobom dorosłym.

— **List laureata Nobla**, autora filmu „J'accuse" P. Blasco Ibaneza do wytwórni Goldwyn.

„Jestem szczerze zachwycony iście artystycznem odtworzeniem mojej powieści. Film ten przekładam nad inne dotychczas mi znane, a to dzięki jego wspaniałości, przepychowi i mistrzowskiej grze całego zespołu".

„Wiem, że Pan nie szczędząc kosztów, starał się usilnie o wykonanie tego dzieła".

„Porzuciłem na tydzień swe prace literackie, aby żyć życiem aktora filmowego. Codzień wstawałem o 5 rano i już godz. 6 rano byłem w Monte Carlo. Tam z całym zespołem aktorów pozostawałem do późnego wieczora, gdzie wraz z Mr. Crosland'em przezwyciężaliśmy piętrzące się trudności natury technicznej".

„Stali mieszkańcy „Błękitnego wybrzeża" byli nam pomocni przy odnajdywaniu najbardziej malowniczych zakątków. Miss Mary Garden pozwoliła nam filmować sceny w Kasynie Monte Carlo i na tarasie ogrodu".

„Dzięki uprzejmości władz Księstwa Monaco, dokonano zdjęć pałacu książęcego, a także ogrodu z którego roztacza się wspaniały widok na morze. Po raz pierwszy władze Księstwa udzieliły nam tego pozwolenia".

„Film ten jest arcydziełem produkcji amerykańskiej. Jako autor „Enemies of Women" serdecznie panu winszuję i dziękuję".

(—) Vincente Blasco Ibanez

Obraz ten, filmowany pod tytułem „Świat bez kobiet" wyświetlany jest w kinie „Oaza" wraz z nadzwyczaj aktualnym dodatkiem „Pogrzeb Nieznanego Żołnierza".

— **Towarzystwo Muzyczne** podaje do ogólnej wiadomości. że pierwsza lekcja Chórów odbędzie się w sobotę 14 listopada o godz. 8 wieczorem w dolnej sali Towarzystwa, Parkowa 3.

Zapisy do chórów przyjmuje Sekretarjat codziennie od godz. 5 do 7 wieczorem, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy wykazuje około 213.480 bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie wzrosło o 6%.

— **Poseł Korfanty.** „Kur. „Poranny" donosi: P. Prezes ministrów oświadczył dwóm posłom z klubu Narodowej Partji Robotniczej, iż rząd zamierza wycofać p. Wojciecha Korfantego, jako swego przedstawiciela ze wszystkich przedsiębiorstw państwowych na Górnym Śląsku.

Równocześnie niektórzy członkowie Klubu sejmowego Chrześcijańskiej Demokracji opowiadali w kuluarach, iż klub zaproponował p. Korfantemu złożenie mandatu, ew. wystąpienie ze stronnictwa. Dodać należy, iż p. Korfanty głosował wbrew klubowi, do którego należy, za wnioskiem „Piasta" o odroczenie dyskusji nad ustawami sanacyjnemi.

— **Zebranie sprawozdawcze.** Dnia 8 b. m., o godzinie 6 wiecz w lokalu Szkoły „Tachkemowi" Al. Józefiny Nr. 1, odbyło się zebranie sprawozdawcze Zjazdu Rzemieślników żydów w Polsce. Sprawozdanie oddał delegat p. Eljasz któremu wyrażono uznanie za owocną pracę jego na Zjeździe.

Między innemi uchwalono wykluczyć ze Stowarz. tych czonków, którzy zalegają opłatą członkowską przez 3 miesiące.

— **Kradzież.** Heinszrek Jakób zamieszkały ul. Nowy Rynek zameldował, że został dwukrotnie okradziony w czasie sprzedaży na ogólną sumę 119 zł. i w dniu 12 skradziono mu cweter lecz sprawczyni kradzieży Kołodziejczyk Anna została ujętą wraz z spólniczką swoją Anną Kiden.

— **Kradzież gęsi.** Warszawski Bartłomiej zam. we wsi Janików gm. Marchwacz, zameldował o kradzieży 7-miu gęsi wartości 70 zł, gęsi te poszkodowany poznał u Gotchajnera Dawida przy ul. Taborowej Gotchajner oświadczył że gęsi te w dniu dzisiejszym kupił na N. Rynku. Gęsi wydano poszkodowanemu.

— **„Świat Kobiecy"** nr. 21-szy przynosi: List o modzie d.c. Carmen Sylva, Teatry warszawskie, Włodzimierz Tarlikowski, dok. powieści „Bez czego żyć nie można", Rewja mody u Hersego, Wypada nie wypada, Zdobycze kobiet na polu równouprawnienia, Drobiazgi, Uproszone gospodarstwo, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach domu i gosp.). Odpowiedzi od Redakcji itd. Do każdego nemeru dołączony arkusz krojów.

— **Sprawa sanacji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.** Przed Komitetem Wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu stanęła alternatywa: albo dopuścić do upadłości albo sanować Bank. Przy upadłości tak rozgałęzionej instytucji wynikłoby moc procesów i zastrzeżeń, — które trwałyby nieskończoną ilość lat, pociągnęłoby utrzymanie aparatu upadłościowego, całego sztabu prawników ekspertów i pracowników, że nawet znaczne aktywa, pochłonęłoby to całkowicie. To jasne.

Wobec tego Komitet po zapoznaniu się ze stanem majątkowym Banku, przyszedłszy do wniosku, że aktywa łącznie z całym aparatem bankowym przedstawiają dużą wartość, zdecydował plan sanacji oprzeć na następujących zasadach

Dotychczasowe akcje, jako bezwartościowe z powodu strat banku zostaną anulowane, natomiast wszyscy wierzyciele zgodzą się otrzymać po usunięciu Nadzoru Sądowego część należności w gotówce, a resztę zapiszą na nowe akcje już w ten sposòb odrodzonego banku, który mieć będzie wszelkie widoki powodzenia, gdyż będzie jednym z niewielu bez długów, ze znacznymi aktywami, przedstawiając się solidnie przy kompletnej reorganizacji, już nie obciążony żadną złą przeszłością stanie się instytucją bankową poważną, korzystną i potrzebną dla życia gospodarczego kraju.

Jako taka instytucja oczywiście liczyć może na zupełne poparcie ze strony Ministerstwa Skarbu oraz zdobędzie zaufanie i kredyt w Banku Polskim, który swego kredytu nie mógłby udzielić obecnie przy istnieniu Nadzoru Rądowego, jak to zresztą słusznie w tych dniach było zaznaczone w prasie.

Akcja sanacyjna Komitetu dała rezultaty niespodziewane na prowincji, gdzie wierzyciele przyjęli bez zastrzeżeń plan sanacji.

Jeżeli takie zrozumienie zapanuje wśród wszystkich wierzycieli, to sanacja stanie się faktem dokonanym, wierzyciele w tej, czy innej formie otrzymają swoje pieniądze, a instytucja związana tysiącem nici z życiem gospodarczem i finansowem kraju na nowych twardych i rzetelnych zasadach w najbliższej przyszłości wznowi swą działalność.

— **Nr. 3 tygodnika satyryczno-humorystycznego „Ku Klux Klan"** wyszedł i przedstawia się okazale tak ze strony zewnętrznej, jak i pod względem treści oraz artystycznie wykonanych rysunków znanych karykaturzystów A. Wasilewskiego i St. Kellera.

Nowe te pismo przebojem zdobywa sobie coraz większą sympatję, starając się zająć pierwsze miejsce wśród polskich pism humorystycznych i z każdym numerem zyskuje na popularności dzięki wyżej wspomnianym zaletom, jakoteż niskiej cenie i oryginalnem dodatkowi t.j. starannie opracowywanej „Małej Encyklopedji".

Tygodnik K. K. K. nabywać można w całej Polsce we wszystkich sprzedażach gazet i księgarniach „Ruchu".

— **Kurs społeczny w Grodnie.** Z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej odbył się w Grodnie kurs metodyki społecznej pracy oświatowej pozaszkolnej w dniach 3, 4 i 5 listopada r. b., zorganizowany przez Komitet specjalny, do którego wchodzili przedstawiciele władz szkolnych, miejscowego Koła Macierzy, organizacji nauczycielskiej i Koła Ziemianek.

W kursie wzięło udział 407 osób mianowicie: nauczycielstwo z powiatu, księża proboszczowie z Grodna i powiatu, oficero wie odkomenderowani przez D. O. K., wójtowie i członkowie sejmiku, komendanci posterunków Policji Państwowej, ziemiaństwo i inteligencja miejska.

Kierownikiem kursu był p. Szulc, Inspektor Szkolny. Wykłady prowadzili pp. Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej i Kazimiera Rosinkiewiczówna z Koła Młodych Ziemianek w Warszawie. Z ramienia Kuratorjum Szkolnego byli obecni na kursie pp. Wizytator Rzędowski i Komorska referentka oświaty pozaszkolnej

Współdziałanie wszystkich organizacji i pożyteczne, a tak potrzebne dzisiaj wykłady o sposobach prowadzenia pracy oświatowej pozaszkolnej, wywołały niespotykalne dotychczas w Grodnie zainteresowanie i ożywienie.

— **Nowiny naukowe.** Nr. 4-ty „Nowin Naukowych" zawiera wywiady u prof. Brzeskiego, ks. prof. Jehliczki, prof. Lalewicza, rektora Ludkiewicza i studentów w sprawie literatury naukowej na wyższych uczelniach. Nadto artykuły dr. B. Suchodolskiego — Krytyka podstaw kultu Wrońskiego, prof. R. Dybowskiego — Amerykańska historja arjanizmu polskiego T. Manteuffla — Zainteresowanie regjonalne włoskiej nauki historycznej. J. Starzyńskiego — Polski Instytut Teatralny, Listy do redakcji i liczne recenzje.

Cena 50 gr. Prenumerata półroczna 2,50, roczna 5 zł Konto w P.K.O. 10515. Red. i Adm. Marszałkowska 63—12.

Zjednoczenie właścicieli nieruchomości w Kaliszu.

Oprócz Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości do którego przeważnie należeli właściciele t. zw. starych domów, t.j. objętych ustawą o lokatorach istniały jeszcze dwie organizacje powstałe już w ostatnich czasach: Związek właścicieli spalonych przez Niemców i odbudowanych domów, oraz związek właścicieli domów nowowybudowanych. To zróżniczkowanie właścicieli domów miało wiele złych stron, gdyż nie stanowiło jednolitej organizacji pomimo, że interesy wszystkich były wspólne. W ostatnich czasach wśród właścicieli nowowybudowanych domów powstała myśl połączenia tych organizacji w jedną i w ubiegły czwartek została ona w czyn wprowadzona. W sali Stow. Rzem. Chrześć. odbyło się wspólne posiedzenie delegatów wszystkich trzech stowarzyszeń, na którem zapadła znamienna uchwała podporządkowania się pod egidą Stowarzyszenia Nieruchomości w Kaliszu. Zebranie to zagaił inicjator p. Stankiewicz i zaprosił na przewodniczącego prezesa Stowarzyszenia Nieruchomości p. inż. Poradowskiego, na sekretarza zaś p. Jasińskiego. Po krótkich wyjaśnieniach i dyskusji postanowiono jednogłośnie połączyć te trzy organizacje w jedną, z zastrzeżeniem otwarcia w razie potrzeby sekcji właścicieli nowowybudowanych domów, aby, gdy interesy właścicieli starych domów kolidują z interesami właścicieli nowych, mogła sekcja ta występować samodzielnie. Następnie prezes Kal. Zw. Przem. referował dwie sprawy podatkowe: nowego podatku państwowego od nieruchomości i podatku dochodowego, które zdaniem referenta oparte na ścisłem tłomaczeniu ustaw sejmowych nie właściwie są przez władze stosowane.. Nowy podatek państwowy nie winien obciążać nowowybudowanych domów. Podatek zaś dochodowy stosowany wszystkim właścicielom domow w Kaliszu jest niezgodny z przepisami i wiele za wysoko wymierzony. Po ożywionej dyskusji jednogłośnie postanowiono: w sprawie państwowego podatku dochodowego wnieść podanie do Ministra Handlu i prosić Prezydenta miasta o poparcie tego podania: w sprawie zaś podatku dochodowego zwrócić się do prezesa Łódzkiej Izby Skarbowej z prośbą o wyjaśnienie Urzędowi skarbowemu w Kaliszu, jak ma być stosowana ustawa o tym podatku z kwietnia 1925 r., aby w ten sposób można było uniknąć rekursów, które zarówno Urząd Skarbowy, jak i płatników zbytnio obciążają pracą. Podziękowaniem przewodniczącemu i referentowi zakończyło się zebranie, w którem udział przyjęło kilkadziesiąt osób. W końcu do kom. która ma się zająć przeprowadzeniem wyżej wymienionych reklamacji powołano pp.: prezesa Poradowskiego, Jasińskiego, Graczykowskiego; Stankiewicza, Schmidta i jako zastępcę Zeidemana.

Jak zostały odroczone i rozłożone na raty podatek obrotowy i podatek dochodowy.

Ministerstwo skarbu udzieliło jaknajdalej idących ulg. zezwalając płatnikom na zapłacenie podatku przemysłowego (od obrotu) za I-sze półrocze 1925 roku w trzech równych ratach, a mianowicie:

I rata do 10 listopada 1925 roku.
II rata do 10 grudnia 1925 roku.
III rata do 31 stycznia 1926 roku.

i część podatku dochodowego za rok 1925, płatnego w terminie 1 listopada 1925 roku w dwuch równych ratach:

I rata do 15 listopada 1926 roku i
II rata do 15 grudnia 1926 roku
bez odsetek i kar za zwłokę.

Płatnicy, którzy do dnia 10 listopada 1925 r. nie wpłacą do kas skarbowych wyżej wymienionej jednej trzeciej części wymierzonego podatku przemysłowego za pierwsze półrocze 1925 r. i do dnia 15 listopada r.b. połowy podatku obrotowego za rok 1925 tracą przywilej rat i całkowita należność z tytułu podatku przemysłowego i dochodowego zostanie po tym terminie przymusowo pobraną wraz z karami za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie, poczynając od ustawowego terminu płatności, t.j. przy podatku dochodowym od 1 listopada 1925 r.

Izba skarbowa, podając powyższe ogółowi płatników do wiadomości, ostrzega przed konsekwencjami niezapłacenia wyżej wymienionych rat i wzywa płatników do zapłacenia w terminie do dnia 10 listopada jednej trzeciej części wymierzonego podatku przemysłowego za I-sze półrocze 1925 roku i do dnia 15 listopada rb. połowy podatku dochodowego za rok 1926 gdyż po tym terminie będzie zarządzona egzekucja całkowitych należności.

O reformę podatku obrotowego.

Czytamy w „Kupcu".

Przed niedawnym czasem omawialiśmy na łamach naszego pisma dość wyczerpująco ważniejsze postanowienia nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. Ustawę tę oczekiwały nasze koła handlowe oddawna, to też ogłoszenie nowej, jednolitej ustawy o państwowym podatku przemysłowym z uznaniem przyjęto do wiadomości.

Jak wiadomo, ustawa o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r., w pełnem swem brzmieniu obowiązuje dopiero od 1 stycznia roku 1926, a tylko postanowieniem czterech jej artykułów (3, 5, 7 i 94) nadano moc obowiązującą już od dnia 1-go lipca rb.

Po dokładnem rozpatrzeniu wspomnianej ustawy i głębokiem zastanowieniu się przyszły jednakże nasze koła gospodarcze i handlowej do przekonania, że w wysokim stopniu nie spełnia jeszcze ich postulatów.

Dlatego wniesiono do Sejmu obszerny wniosek w sprawie zreformowania podatku przemysłowego znanego powszechnie obrotowym, bowiem warunki i potrzeby życia gospodarczego wymagają koniecznej reformy tego podatku. Zasadą tej reformy winno być, jak brzmi uzasadnienie wniosku, pobieranie podatku obrotowego u źródła, t. zn. w momencie wejścia towaru na rynek. Pobieranie podatku powinno uwzględniać następujące postulaty:

1) stabilizację form w wysokości opodatkowania obrotów dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

2) redukcję obciążania towarów podatkiem obrotowym przez znaczne rozszerzenie list towarów, korzystających z opodatkowania według zniżonych stawek podatkowych, pół proc. wzgl. 1 proc. w hurcie, oraz 1 proc. w detalu, tudzież przez zwolnienie od podatku obrotowego artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

3) zmianę zasad opodatkowania handlu komisowego towarami pochodzenia zagranicznego.

4) rozszerzenie ulg z tytułu podatku obrotowego dla eksportu,

5) zmianę trybu wykupywania świadectw przemysłowych.

Wniosek proponuje następujące zmiany w w ustawie obecnej.

Zwolniony winien być od opłacenia podatku przemysłowego handel hurtowy, detaliczny i drobny artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby pochodzenia krajowego, jak:

1) zboże, ziemiopłody, bydło, nierogacizna,

2) produkty spożywcze: mąka, pieczywo, kasza, makaron, nabiał (mleko i przetwory) mięso, wyroby masarskie, tłuszcze jadalne, (roślinne i zwierzęce).

W obrotach detalicznych powinno być przeprowadzone zniżenie podatku do 1 procentu przy towarach.

1) Jarzyny: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, szpiniak, pomidory (świeże krajowej produkcji).

2) Artykuły kolonjalne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykorja, marmelada, powidła, sól, esencja octowa i ocet, drożdże, proszki do pieczywa, żelatyna, miód, korzenie, grzyby, oleje jadalne.

3) Śledzie (według rozporządzenia);

4) Artykuły mydlarskie: zwyczajne mydło do prania twarde i miękie, proszki do prania, soda krochmal, bielidło, pasta do obuwia, nafta, spirytus, benzyna do palenia, świece, zapałki;

Zniżka do pół procent przysługiwać powinna przedsiębiorstwom hurtowym skupu zawodowego i samoistym przedsiębiorstwom, wykonywującym dostawy następujących artykułów:

1) Jarzyny i 2) artykuły kolonjalne, wymienione wyżej; 3) Śledzie (według rozporządzenia) 4) artykuły opałowe i oświetleniowe: węgiel, koks drzewo torf, brykiety; nafta, benzyna, oleje mineralne, spirytus do palenia, świece, zapałki; 5) artykuły mydlarskie: zwyczajne mydło do prania, soda krochmal, pasta do obuwia, bielidło, 6) Pasza wszelka (według rozporządzenia); 7) Surowce; 8) Artykuły zastępujące surowce i odpadki — według rozporządzenia.

1 procent natomiast płacić mają te same przedsiębiorstwa od następujących artykułów:

1) Materjały budowlane: obrobione drzewo budulcowe i materjały przemysłu tartaczanego, podkłady i kopalniaki, cegła cement, wapno, papa dachowa, blacha żelazna, szyby okienne (zgodnie z rozporządzeniem) oraz gwoździe, pokost, farby suche, lakiery smoła, smołowiec. 2) Tkaniny wyrobu krajowego i worki; 3) Przędza wszelka wyrobu krajowego oraz nici i bawełny nitkowe. 4) Nawozy sztuczne. 5) Surowce żelaza oraz żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach. 6) Narzędzia rolnicze (według rozporządzenia. 7) Wszelkie maszyny oraz ich części, tudzież artykuły do wszelkich urządzeń technicznych. 8) Skóry wyprawne. 9) Papier i materjały piśmienne. 10) Naczynia ze szkła janego i gładkiego oraz fajansu; naczynia blaszane, żelazne, emaljowane, gliniane; łyżki, łyżeczki, noże i widelce (z wyjątkiem złotych, srebrnych i platerowanych) 11) Owoce krajowe (świeże i suszone). 12) Artykuły kolonjalne: buljony i przyprawy, oliwa jadalna, sery, (tylżycki, szwajcarski i gdański), sardynki. konserwy mięsne, rybne i jarzynowe; owoce suszone zagraniczne, rodzynki, migdały, orzechy, tapioka zagraniczna, mączka Nestl'a i wanilja.

Karty rejestracyjne i świadectwa winny być wykupywane z góry, w ten jednak sposób, że połowa byłaby wpłacana w listopadzie i grudniu roku poprzedniego, reszta — do końca marca roku podatkowego.

Przedsiębiorstwa drobne, wykupujące świadectwa przemysłowe III i V kategorji handlowej i VII kateg. przemysłowej opłacają podatek ten w formie ryczałtowej, opłaty te wymierzane będą ratami kwartalnemi, płatnemi w końcu każdego kwartału.

W końcu wnioskodawcy domagają się pewnej ulgi dla eksportu. Eksport winien mianowicie otrzymywać całkowity zwrot podatku obrotowego, opłacanego od wywiezionych zagranicę towarów, nabytych w kraju, po udowodnieniu; że podatek został zapłacony.

Teby były w ogólnym zarysie najważniejsze postulaty w sprawie zreformowaniu podatku przemysłowego (obrotowego). Zaznaczamy, że w odpowiednim czasie powrócimy jeszcze do tej sprawy.

Pokrywają się one naogół z postulatami handlu w odniesieniu do tegoż podatku. daje się jednak wyczuć dość oczywistą sprzeczność między treścią żądań punktów 1 a 2-go.

Giełda pieniężna.

Notowania złotego w d 13.XI. PAT. Londyn za 1 f. szt. 29.00, Berlin za 100 zł. noty większe 64.27—64.93, w Berlinie telegraficzne wypłaty na Warszawę 64.83—65.17, na Katowice 64.33—64 67, na Poznań 64.83—65.17, Gdańsk za 100 zł. 82 89—83.11, w Gdańsku telegr. wypłaty na Warszawę 81 89—82.11. Praga za 100 zł. 510, we Wiedniu 110.75—111,25, banknoty 110 60—111.60.

GDANSK, 13.11. PAT. 100 zł, 82.89—83 11, czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Berlin 123.795—124.105. na Warszawę 81.84—82.11 na Nowy York 5.19.25—5.20.65.

BERLIN, 13.11. PAT. Dolary 4,19, funty 20.299, złoty polski 64.27, franki francuskie 17.08

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 13.11. PAT. Żyto kongresowe stacja załadowania 16 50, franco Warszawa —, makuchy rzepakowe 18.50, otręby pszenne grube 12.50, tendencja nieustalona, obrót mały.

Giełda Warszawska w Złotych.

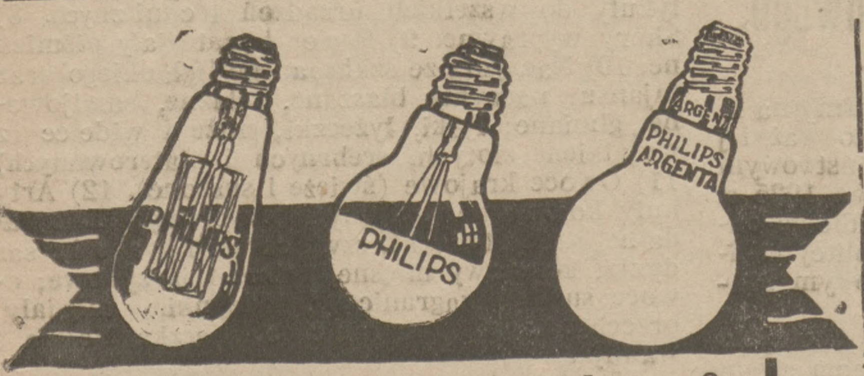
New-Jork	6.30
Londyn	31.02
Paryż	25.70
Szwajcarja	123.50
Berlin	1.52
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	14.80
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	-

RADIO.

Program na niedzielę 15 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (365 i 1600) 16 i 22.15 Koncerty.
BERLIN (505—576) 9 Muz. kościel.; 16.30 i 20 Koncerty
WROCŁAW (418) 11 Muz. kościelna; 17 i 20 Koncerty 22.15 Tańce.
KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 11.30 Koncert.
KRÓLEWIEC (463) 9 Muz. kościelna; 16 i 19.30 Koncerty; 21.30 Tańce.
MÜNSTER (410) 9 Muz. kościelna; 20.30 Koncert.
WIEDEŃ (530) 11, 16 i 20 Koncerty.
PRAGA (546) 11 Koncert na organach; 17 i 19 Koncerty.
ZURYCH (515) 11 i 20.30 Koncerty.
PARYŻ (1750) 13.45 Koncert Luciena 21.45 Jazz-band.
BARCELONA (325 18.30,20.50 i 21,30 Koncerty.
OSLO (382) 11. Muz. Kościelna 20.02 Koncert.
RZYM (425) 10.30 Muz. Kościelna 17.3o Jazz-band, 20.40 Koncert 22.30 Jazz-band.
HELSINGFORS (318) 10 Muz. Kościelna, 14 i 19 Koncerty.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.



Lepszego światła chcesz?
Żarówki „PHILIPS“ bierz!
1866

KALENDARZE na 1926 r.

Marjańskie, Częstochowskie, Powieściowe, Powszechne, Św. Rodziny, Rolnicze, Humorystyczne i t.p.
Bloczki, Ścianek duży wybór, Terminowe, Kieszonkowe, Liliputy, Notesowe, Dzienniczki, Tablicowe, Biurkowe, Wielkocyfrowe i t.p.

SKŁAD HURTOWY. Ceny konkurencyjne.
Wysyłka za zaliczeniem pocztowem.

CZĘSTOCHOWA, SKŁAD KALENDARZY **A. Otrąbek,** ul. Kościuszki 11, tel. 448. 1688

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzyni Cechu E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, uczenice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe od 4—7. Szkoła egzystuje w Kaliszu od 1913 r. 2024

Kupuję:

Zające, Kuropatwy, Bażanty.

Płacę ceny najwyższe.

Adres: H. SĘDZIEJEWSKI, Kalisz, ulica Sukiennicza № 2. 2077

OGŁOSZENIE.

Komenda Uzupełnień koni № 21, w Kaliszu, podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada b. r. o godzinie 11-ej w koszarach 25 p. a. p. przy ulicy Nowy-Świat, odbędzie się licytacja 15 koni wybrakowanych z wojska.

(—) **Szamota**
mjr.
Komendant K. U. K. 21.

2085

Zgubiono.

Wieczorem dnia 7 b. m. zgubiono **portfel** zawierający: **2 weksle** wystawca J. Weinstein na sumy po 120 zł. pł. I/XII i 15/XII. **Notes** oraz książkę **wojskową** wydaną przez P.K.U. w Warszawie, na imię Moszek Flinker, roku 1901.

Weksle unieważniam.

Uczciwy znalazca proszony takowe zwrócić do składu węgli, Nowy Rynek 12. 2084

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35, ogłasza, że w dniu 27 listopada 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy 3-go Maja pod № 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: różnych naczyń emaljowanych, garnków żelaznych, dwu koni, bryczki, wozu do towarów i innych ruchomości należących do Szlamy Wędrownika ocenionych na 5727 na zaspokojenie pretensji Banku dla Handlu i Przemysłu i innych.

Kalisz dnia 5 listopada 1925 r.

2102 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

WŁOSY

ich porost, wzmocnienie i usunięcie wypadania umożliwia tylko jedyny radykalny środek wewnętrzny: tabletki **„CRIN“**

Naukowy prospekt wydaje
— **bezpłatnie** —
L. RACH, Perfumerja, Kalisz, Al. Józefiny Nr. 1.
1903



DOM

duży w Śródmieściu
do sprzedania
chrześcijaninowi.

Wiadomość: F. Podciechowski, Narutowicza 4. 2078

Zimowe okrycia, eleganckie i skromne suknie,

dobrze robi, fachowo obeznana osoba. Zamówienia przyjmuje się do domów prywatnych.
Browarna 3, m. 12, parter, vis à vis bramy. 2067

Pokoje umeblowane

z całodziennem utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia, tamże

dwa pokoje z kuchnią.

Wiadomość: Aleja Józefiny № 10, m. 6, od 3—5. 2033

Rutynowany buchalter bilansista, korespondent

poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Wprowadza prawidłowe księgi handlowe dla hurtowni. Oferty do Adm. Gaz. Kal. sub. „Rutynowany“. 2075

Majątek do sprzedania

6 mórg ziemi w tym 1 morga łąki, z zabudowaniami, ogród owocowy i wiatrak w dobrym stanie. Wiadomość: Błaszki, Franciszek Kurek, bliższa wiadomość: Kalisz, Nowy Rynek 12 sklep żelaza, u p. Hillera. 2074

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Antoniego Kurka, rocznik 1898. 2099

Zginęło tymczasowe zaświadczenie urlopowania wydane przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Nuta Grünberga rocznik 1900. 2100

STENOGRAFJI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2019

Zginęła książka wojskowa i inwalidzka wydane przez P. K. U. w Kaliszu, oraz legitymacja inwalidzka, wszystko na imię Józefa Cieślaka, rocznik 1900. 2092

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Arona Rubinsteina rocznik 1894. 2082

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P K.U. w Kaliszu, na imię Gerszona Henocha Rozenblat, rocznik 1899. 2093

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Izraela Rubinsteina rocznik 1890.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Michała Maciejaka, rocz. 1902-go, mieszk. wsi Radliczyce, gm. Marchwacz, Województwa Łódzkiego. 2079

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Jagodzińskiego, rocznik 1895. 2103

2 SALE FABRYCZNE

w pierwszorzędnym punkcie miasta na I-ym piętrze
do wynajęcia.
Tylko solidni reflektanci

Wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej“.

Baczność!

Nadeszły kalendarze terminowe i bloczkowe

do sklepu

„Gazety Kaliskiej“

Wyszedł № 1 nowego, ciekawego pisma, pod tytułem:

Tygodnik Romansów i Powieści

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kopernika 28, m. 24. Tel. 152-76. Konto P. K. O. № 11940.

Występując do walki z broszurkowemi wydawnictwami o barwnych okładkach, lecz skandalicznej, znieprawiającej duszę, treści, „Tygodnik Romansów i Powieści“ dawać będzie swym czytelnikom, szereg ciekawych, pociągających powieści, romansów i opisów niesamowitych zdarzeń, tak swoich jak i obcych autorów.

Ponieważ egzystencja pisma zależną jest od dużej ilości przedpłacicieli, przeto aby pozyskać odpowiednią ich ilość, ofiarujemy wszystkim całorocznym prenumeratom, tj, tym którzy uiszczą opłatę z góry za rok cały, wprost do naszej administracji, ul. Kopernika 28 m. 24, lub na nasze konto czekowe w P.K.O. Nr. 11940, jako premium bezpłatne, do wyboru, jedno z 2-ch tj.

20 zajmujących książek różnej treści lub zegarek kieszonkowy.

Wnoszącym przedpłatę półroczną tj. Zł. 12 ofiarujemy jako premjum bezpłatne: **10 tomów książek.** Premja te wydajemy natychmiast przy wnoszeniu przedpłaty.

Warunki prenumeraty w całym Państwie: Rocznie Zł. 24, Półrocznie Zł. 12, Kwartalnie Zł. 6. Koszta przesyłki pocztą premji ponoszą odbiorcy. Koszty te wynoszą: za 20 książek: Zł. 2. Za 10 książek: Zł. 1,25. Za zegarek: Zł. 1,50. 2008

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.